

ks. Antoni Kloska

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA JAKO FAKT HISTORYCZNY I WYDARZENIE ZBAWCZE (Studium z zakresu teologii fundamentalnej)

Mija prawie 2000 lat od zmartwychwstania Chrystusa i od tylu lat toczy się polemika wokół tego wydarzenia. Sceptycyzm, niewiara, ośmieszanie, litość i współczucie stanowią często jeszcze dzisiaj reakcje, które budzi ten temat.

Niewątpliwie zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa stanowi centralne wydarzenie w historii zbawienia, a zarazem podstawową tajemnicę wiary chrześcijańskiej. Problem zmartwychwstania uważany jest również za jeden z najważniejszych i najtrudniejszych tematów refleksji teologicznej.

Chrześcijanie nie przestają głosić, że Jezus z Nazaretu rzeczywiście zmartwychwstał, a w swej wierze wyznają, iż jest on Panem w chwale Ojca. Usprawiedliwienie, które przytoczył św. Paweł jest nadal dzisiaj aktualne *Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara* (1 Kor 15.14).

Można powiedzieć, że wokół tego wydarzenia teologia prowadzi swoją zasadniczą refleksję naukową, to właśnie tutaj zdaje sprawę ze swego istnienia i wartości¹. Zmartwychwstanie jest faktycznie szczytem tajemnicy Wcielenia i jako takie staje się przedmiotem refleksji teologicznej, aczkolwiek i tu teologia podchodzi w sposób zróżnicowany. Dopiero wszechstronność i wielość przyczynków pozwala na pełniejsze uchwycenie tej Tajemnicy.

Wydaje się, iż potrójne przybliżanie się do niej winno być rozstrzygające a zarazem pozwalające zachować własną specyfikę:

- badania na polu egzegezy i teologii biblijnej,
- badania na odcinku teologii fundamentalnej,
- refleksja teologii dogmatycznej.

Teologia biblijna i egzegeza powinny gwarantować doskonale zrozumienie tekstów odnoszących się do zmartwychwstania oraz okoliczności jemu towarzyszących. Powinny one badać najbardziej pierwotne warstwy tradycji literackich celem dotarcia do pierwszych formuł wiary wydarzenia paschalnego.

Zadaniem teologii fundamentalnej będzie zbliżenie się do Tajemnicy paschalnej w podwójny sposób. Przede wszystkim ma ona odsłonić fundament historyczny opowiadań paschalnych w taki sposób, ażeby człowiek został wprowadzony w rzeczywistość kerygmy. Ponadto, teologia fundamentalna powinna wskazać, do jakiego stopnia owo wydarzenie wielkanocne jest siłą

wiarygodności objawienia, w znaczeniu ustanowienia z niego znaku oryginalnego i specyficznego, który sam niezależnie zapewnia znaczenie objawieniu. W naszej refleksji teologicznej ograniczymy się do tych dwóch aspektów.

Pozostaje nam jeszcze specyfika teologii dogmatycznej, która powinna objąć swoją refleksją Tajemnicę zmartwychwstania jako zwornik ukazując w jaki sposób wychodząc od niej, Kościół rozpoczął swe istnienie i pochod historyczny. Powinna ona wskazać, że zmartwychwstanie nie było jakimś wydarzeniem wykluczającym, albo samym tylko dla siebie, lecz że domaga się ono czynnego włączenia wszystkich wierzących, powołanych przez Chrystusa do nieśmiertelności poprzez zmartwychwstanie ostateczne.

TEMAT ZMARTWYCHWSTANIA W DAWNEJ TEOLOGII

Krótkie i pobieżne spojrzenie na temat zmartwychwstania pozwala stwierdzić, że dawna apologetyka zbyt zajmowała się potwierdzaniem cudownych aspektów wydarzeń, pozostawiając niejako w cieniu ich znaczenie w kontekście ekonomii zbawienia.

Zmartwychwstanie było manifestacją natury autentycznie boskiej, życia i śmierci Jezusa z Nazaretu. Chodziło o uwydatnienie doświadczeń, które uczyniły z niego Mesjasza w znaczeniu wypełnienia i zrealizowania się *roszczeń* jego przepowiedni. Krótko, apologetyka powinna była zwalczać na licznych odcinkach różne teorie dewiacyjne jak: mityczne, symboliczne, pozornej śmierci, zbiorowej halucynacji za pomocą dowodzenia historyczności faktu. Jej zdaniem Zmartwychwstanie powinno być przedstawione jako niepodważalne wydarzenie historyczne. Dowodzenia te obracały się zasadniczo wokół pustego grobu oraz wiarygodności uczniów stwierdzających widzenie Zmartwychwstałego.

Wiele wieków takie podejście definiowało studium zmartwychwstania, redukując je do zewnętrznego wskazywania na boski charakter świadectwa Jezusa, a które było na równi stawiane z cudami, wypełnieniem się prorocstw, cudownym rozprzestrzenianiem się pierwotnego Kościoła, obecnością wielkiej liczby męczenników². Pascha była postrzegana jedynie jako wydarzenie już przeszłe, spełnione bez większego jej wpływu na terażniejszość wierzącego. Metoda taka nie mogła przetrwać. Coraz częściej odsłaniała swe liczne ograniczenia. Nacisk większy na zjawisko cudu anizeli na tajemnicę Zmartwychwstania ostatecznie doprowadził do zaniechania tego podejścia teologicznego. Odnowa studiów biblijnych i hermeneutycznych, usytuowanie Zmartwychwstania w centrum chrystologii oraz pojawienie się nowych metod i kategorii poszukiwań w teologii fundamentalnej doprowadziło do zaniku zadowolenia z prostego dowodzenia historycznego, jeśli ono kiedykolwiek było możliwe, aby w rezultacie pogłębić jej wymiar specyficznie teologiczny. Odnowa ta obraca się wokół historyczności wpisanej w wymiar, który dotyka *sensu* wydarzenia i jego znaczenia dla wierzącego w odniesieniu do kerygmy pierwotnej.

R. Bultmann

Na szczególne wyróżnienie zasługują badania w środowiskach teologów protestanckich, będących impulsem do tworzenia nowych teorii i prądów teologicznych. Prace R. Bultmanna i jego szkoły zaczynają zadawać poważny cios dotychczasowym koncepcjom podręcznikowym teologii katolickiej. Wydaje się więc być rzeczą konieczną przeprowadzić tutaj krótką analizę ich stanowiska w odniesieniu do tematu zmartwychwstania, aby zrozumieć późniejsze poszukiwania i specyfikę myśli katolickiej. Szczególnie charakterystyczny jest tu tekst R. Bultmanna *Nowy Testament i mitologia*³, w którym autor uważa zmartwychwstanie za wydarzenie czysto mityczne. Jego zdaniem nie jest to w żadnym wypadku wydarzenie historyczne i jako takie, nie może być badane na tej płaszczyźnie. Zmartwychwstanie Chrystusa wyraża jedynie znaczenie krzyża. Mówi ono, że śmierć Jezusa na krzyżu nie może być uważana jako śmierć zwykłego człowieka, lecz jako osąd uwalniający, ogłoszony przez Boga nad światem, sąd Boga, który odebrał władzę śmierci. Prawdę, taką chciałoby się wyrazić, gdy mówi się, że Ukrzyżowany nie pozostał w śmierci, lecz powstał z martwych. W rzeczywistości Krzyż i Zmartwychwstanie jako wydarzenie kosmiczne stanowią jedno, jeden i ten sam fakt kosmiczny poprzez, który świat został osądzony i ujawniła się możliwość, aby żyć, życiem autentycznym. Bultmann zainteresowany kwestią sensu jaki kerygmat powinien mieć dla człowieka współczesnego, odrzuca wszelką możliwą argumentację historyczną⁴. Spotkanie ze Zmartwychwstałym może dokonać się wyłącznie w wierze. Kto chciałby odszukać lub wskazać obiektywność faktu, uczyniłby bezskutecznym przepowiadanie apostoelskie. Cieleśne zwłoki nie mogą powrócić do życia⁵. Nawet z tłumem świadków powołanych przez sąd, fakt ten pozostanie mitem. Zresztą, zdaniem Bultmanna nie ma to większego znaczenia dla chrześcijanina. Natomiast ważnym jest to, że zrealizowała się eschatologiczna interwencja Boga, który kieruje całą historię ku jej wypełnieniu. Wskazaliśmy, że Krzyż i Zmartwychwstanie stanowią wydarzenie kosmiczne, znaczy to, iż wskazują one charakter ostateczny sądu Boga. Pośród uczniów, również wszędzie tam gdzie znajdują się ludzie, którzy w krzyżu Chrystusa pozwalają się prowadzić przez Boga, dokonuje się zmartwychwstanie, ponieważ wtedy zbawienie jest realizowane a wiara pobudzana⁶. Zmartwychwstanie jest tu ograniczone do prostego pytania postawionego człowiekowi, by zrozumiał swoje istnienie.

W. Marxsen

W. Marxsen, uczeń Bultmanna, zasadniczy cel swych badań będzie wiązał z poszukiwaniem dróg dla weryfikacji autentyczności zmartwychwstania. Jego praca zawiera trzy zasadnicze elementy⁷.

Pierwszy stanowi przekonanie, że zmartwychwstanie nie może być uważane w pełni za wydarzenie historyczne; byłoby takim tylko wówczas, gdyby składniki

analizy historiograficznej były w stanie w pełni dostarczyć wyczerpujące jego treści. Otóż dla zmartwychwstania, tego typu analiza jest niemożliwa: nikt nie był bezpośrednim świadkiem zmartwychwstania, jak to potwierdza Nowy Testament.

Drugi element analizy Marxseny dotyczy świadectwa uczniów o ich doświadczeniu Zmartwychwstałego. To świadectwo jest interpretowane jako legitymizacja dzieła wspólnoty, która kontynuuje głoszenie posłannictwa Jezusa po jego śmierci.

Trzeci element, to zinterpretowane głoszenie zmartwychwstania polegające na umożliwieniu, ażeby dzisiaj *fakt Jezusa* dalej mógł być głoszony człowiekowi w celu jego nawrócenia i wiary. Powyższe elementy poszukiwań Marxseny nieznacznie odbiegają od refleksji Bultmanna. Pascha i zmartwychwstanie ujmowane są jako kategorie lingwistyczne, jako *mity*, konieczne uczniom dla wyrażenia zgodnie z ich własną kulturą doświadczenia zmartwychwstania⁸.

To co wydaje się ważnym, to umożliwienie współczesnemu człowiekowi nawiązania kontaktu z posłaniem wiary uczniów, bez *zaplątania się* w starożytną i ówczesną wizję świata w świetle której treść ta została zawarta, a która dzisiaj staje się już mało czytelna. Teoria Marxseny dotyczy w pierwszym rzędzie idei pewnej formy interpretacyjnej zmartwychwstania, która rozgrywa się na dwóch płaszczyznach: **przeszłości** – mamy tu zaczątek chrystologii, w której Jezus głoszący staje się Chrystusem głoszonym, ten który przyniósł zbawienie staje się zidentyfikowany ze zbawieniem: **przyszłości** – tu będziemy mieli pewną formę interpretacji funkcjonalnej, tzn. interpretacji przeznaczonej do podtrzymania *faktu zmartwychwstania Jezusa*, dla którego to Kościół został ustanowiony i wokół niego się odnajduje, jako istotnego dla własnej egzystencji historycznej⁹. Teoria ta wywołała wiele dyskusji. Chociaż brała ona pod uwagę rzeczywistość tekstów biblijnych, popadła jednak w wizje fatalistyczne i psychologiczne zmartwychwstania i świadectwa apostołskiego. Uczynić z chrystofanii zwykły przypadek życiowy, coś co przydarzyło się uczniom, to zarówno nie doceniać jak i niszczyć realizm opowiadań, które obstają przy fakcie realnego spotkania między Jezusem i jego uczniami¹⁰.

H. R. Schlette

H. R. Schlette traktuje temat bardziej bezpośrednio w perspektywie teologii fundamentalnej¹¹. Poszukuje on nowego sposobu prezentacji Objawienia, które jest odczytywane w świetle historii w znaczeniu, że objawienie Boże wyraża się w elementach całej rzeczywistości działania historycznego. Jeśli pragnie się zrozumieć Objawienie, należy pochylić się nad różnymi działaniami Boga w historii¹². Działania te odczytywane są i interpretowane w sposób szczególny przez Izrael lub Wspólnotę Pierwotną jako wydarzenia pozwalające uchwycić ich głębsze znaczenie. Autor je interpretuje jako *epifanie*, tzn. wydarzenia o wymiarze historycznym, ale które równocześnie wymagają jak i pozwalają na interpretację¹³. Znaczy to, że wydarzenie objawione jest takim, gdy może być epifanią, jest więc historycznym, ale także interpretowane jako objawione.

Z metodą tą związane jest pytanie: *Co się wydarzyło podczas Paschy? Otóż - zdaniem Autora - nie można a priori niczego pewnego przesądzać. Można byłoby zastosować równocześnie do Paschy kategorię epifanii jako historię. Po śmierci Jezusa, jego uczniowie posiadali różne doświadczenia, takie jak: spotkania, wspomnienia, modlitwy ... które pozwalają im zrozumieć, kim był faktycznie dla nich Jezus: jaka była dla nich Jego ważność, na ile jego idee były nowe i przewyższające dotychczas znane. To właśnie w ten sposób odczuwali oni rodzenie się w nich przekonania do coraz silniejszego poświęcenia się faktowi Jezusa, jemu pozostania wiernym. Za każdym razem gdy są oni zgromadzeni, nawet w zupełnie zwykłych chwilach dnia jak spożywanie posiłku, nie mogli oni zrobić mniej jak tylko myśleć, że sam Jezus był z nimi. Myśleli, że Jahwe, który go posłał, pozwalał mu żyć pośród nich. Tutaj autor przyznawał, że to odczucie uczniów mogło być potwierdzone przez znaki wyjątkowe i jedyne, interpretowane jako wskazujący głos Boga.*

Jednak jego podstawowa teza głosi, że Pascha nie może być przypisana Jezusowi, znana i rozumiana ciągle jako największa epifania Boga, obecnie interpretowana przez uczniów wychodząc ze słów i idei, na których osadzały się tysiącletnie nadzieje Izraela. To tak narodziła się pierwotna chrystologia, jako interpretacja historycznego faktu Jezusa. Jest on nowym Adamem. W nim rozpoczyna się czas eschatologiczny, ponieważ Jahwe ogłosił go Panem. *Jest on żyjącym i jest słowem Jahwe, ale jako że on sam jest tym słowem. Uczniowie mają świadomość prawowitości własnej interpretacji, ponieważ w fakcie historycznym Jezusa spotkali oni epifanię, którą odnoszą do Jahwe, na poziomie ich własnego zaangażowania w interpretację, ale którą z drugiej strony, ze względu na swą nowość i wyjątkowy charakter, nie mogą inaczej wyjaśnić, jak uciekając się do obrazów i zaangażowania wiary w zmartwychwstanie¹⁴.*

Przedstawione powyżej trzy próby poszukują; każda w swoim zakresie odpowiedzi, którą nie można jednak się zadowolić. Wspomniani autorzy ujawniają określony sceptycyzm, nieusprawiedliwiony i niewybaczalny odnośnie tekstu świętego, a zarazem możliwość historycznej rekonstrukcji wydarzeń. Z pewnością, poszukiwanie i historyczna analiza dają bogate możliwości, lecz pełnia tajemnicy zaprasza tu do analizy bardziej ogólnej i integralnej.

ZMARTWYCHWSTANIE W ŚWIETLE TEKSTÓW NOWEGO TESTAMENTU

Jeśli pragnie się zrozumieć zmartwychwstanie posługując się wyłącznie instrumentami analizy historyczno - naukowej, to fakt ten pozostaje w każdym przypadku nierozwiązany, niekiedy pozbawiony znaczenia, a często niezrozumiały (Dz 17,32). Aby zrozumieć dane wydarzenie nie można wyrzec się wpisania w samą jego logikę tj. pozwolić mu się wypowiedzieć, wyjaśnić i samousprawiedliwić¹⁵. Można tego jedynie dokonać rozumiejąc, iż wyłącznie

oczyrna wiary potrafi się autentycznie uchwycić to co znaczy fakt, że Jezus zmartwychwstał.

Twierdzenie to, dalekie od akceptacji naiwnego fideizmu równa się uznaniu, iż fakt zmartwychwstania nie jest ani ograniczony, ani wyłączny dla wierzącego, dla którego Jezus zmartwychpowstał i przebywa w chwale Ojca, a znajduje się On w tej sytuacji nawet niezależnie od wiary¹⁶. Innymi słowy, wiara nie stanowi „początku” zmartwychwstania. Fakt, że Jezus zmartwychwstał wskazuje wpierw, iż Bóg zainterweniował w historię ludzką, a w tym przypadku w sposób jedyny i rozstrzygający. Spostrzeżenie to zmierza do wyciągnięcia Paschy ze sfery subiektywnej, ażeby nadać jej formę obiektywną, popierając uprzednie rozumienie tekstów Nowego Testamentu, czyli wiarę uczniów głoszących Jezusa zmartwychwstałego, która nie jest zbudowana na prostym subiektywnym doświadczeniu wewnętrznym, ani na wizjach mistycznych. Przeciwnie, wiara ich osadza się na wydarzeniu rzeczywistym wymagającym doskonałej identyczności między Jezusem z Nazaretu a Chrystusem zmartwychwstałym.

Byłoby iluzją uważać, iż można uchwycić treść tekstów nowotestamentowych, bez jakiegokolwiek ich wcześniejszego zrozumienia, wiedząc iż Pisma te stanowią lektury ożywione wiarą w Zmartwychwstałego. Słusznie więc, w zależności od tego można zrekonstruować w wyniku poważnej analizy bazę historyczną tego wyznania wiary. Można więc usiłować przybliżyć się do Nowego Testamentu szanując jego własną dynamikę i strukturę, pozwalając mu wyrazić to, o czym rzeczywiście świadczy: doświadczenie historyczne faktu jedynego w swoim rodzaju, dochodzącego do granic historii ludzkiej i boskiej, mając zarazem świadomość, że język N. Testamentu nie pozwoli w pełni opisać i wyrazić tego wydarzenia.

Ogólnie można odkryć teologiczną intencję poszczególnych autorów. Wkład każdego z nich wskazuje na realizm opisu pozwalający na bardziej ogólne odczytanie zdarzenia. Niemniej jednak, będzie się zawsze odesłanym do odczytania bardziej głębokiego, tego co być może jedynie język doksologiczny i poezji potrafi wyrazić zadowalając ludzkie poszukiwania¹⁷.

Święty Paweł

Cały Nowy Testament jest świadectwem zmartwychwstania Jezusa. Bez niego nie zostałby prawdopodobnie nigdy napisany. Pierwszym celem egzegezy jest poszukiwanie identyfikacji podłoża, warstw najstarszych, które pozwalają uchwycić, wyłączwszy refleksję teologiczną, to co rzeczywiście się wydarzyło. Z różnych tekstów rozrzuconych w Nowym Testamencie dotyczących zmartwychwstania, najstarszym z pewnością jest formuła – *Chrystus zmartwychwstał* (por. Rzym 6,9; 7,4; 8,34; 2 Kor 5,15; 1 Tes 1,10; 4,14; Łk 24,34; Dz 3,15; 4,10; 13,37 ...). W formule tej lub jej wariantach zawarty jest istotny rdzeń wydarzenia i kerygmy paschalnej. To właśnie do 1 Kor 15,3-5 należy się odnieść, aby odnaleźć centralne świadectwo obwieszczenia zmartwychwstania Chrystusa. Badania tej perykopy osłoniły jej wartość¹⁸. To tu z pewnością dotyka się

pierwszego tekstu zredagowanego, który uwydatnia narodziny wiary paschalnej¹⁹.

*Przekazałem wam na początku to co przejąłem;
że Chrystus umarł — zgodnie z Pismem T— za nasze grzechy,
że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia zgodnie z Pismem;
i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu.*

Reasumując dotychczasowe wyniki badań możemy stwierdzić:

a) Tekst jest przedpawłowy i wskazuje na jego sformułowanie hellenistyczne u podstaw którego znajduje się formuła aramejska. Data jego powstania mieści się prawdopodobnie między 35 a 38 r., czyli w czasie nawrócenia św. Pawła i jego pierwszej wizyty w Jerozolimie²⁰.

b) Struktura tekstu odzwierciedla *paralelizm syntetyczny*: Jezus zmarły i pogrzebany, zmartwychwstały i ukazujący się oraz *paralelizm antytetyczny*: śmierć i zmartwychwstanie, pogrzebanie i ukazanie się.

Można tu uwydatnić dwa elementy decydujące: wyliczenie zasadniczych faktów, stanowiących istotny przedmiot kerygmy oraz zamiar ukazania pełnej i dokładnej identyczności między Jezusem zmarłym i pogrzebanym oraz Chrystusem zmartwychwstałym, który się ukazał. Identyczność między Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym staje się tu bardzo oczywista. Jest ona gwarancją prawdomówności dla tego, który ją ogłasza, oraz pewności dla tego, który chce przynależeć do kerygmy.

c) Świadcstwo Pawła o zmartwychwstaniu jest przedstawione jako Dobra Nowina (1 Kor 15,1-2). Mówiąc inaczej Paweł czyni z tej zapowiedzi świadectwa fundament wiary, podstawową syntezę na której opiera się cała nowość życia chrześcijańskiego oraz poręczenie uzyskania przyszłego zbawienia. Intencją św. Pawła zdaje się być bardziej podkreślenie prawdy zmartwychwstania wierzących, aniżeli Chrystusa, którą ukazuje jako fakt już znany, nie potrzebujący być na nowo wskazywany. Najstarszy tekst o zmartwychwstaniu Chrystusa - 1 Kor 15 zaprasza ażeby pójść jeszcze dalej i głębiej niż samo wydarzenie, aby połączyć jego znaczenie z życiem chrześcijańskim oraz tymi, którzy pragną stać się wierzącymi²¹.

Święty Marek

Ewangelię św. Marka wyróżnia spośród pozostałych jej zwięzłość, jednak znajduje się w niej opis wydarzeń bardzo znaczących w charakteryzowaniu Wielkanocy:

- powrót do życia Jezusa ukrzyżowanego,
- pusty grób,
- świadkowie wydarzenia.

Wydarzenia te powinny być odczytywane w świetle całej ewangelii, w kontekście jego intencji teologicznej. Pierwszym zamiarem teologicznym św. Marka jest tzw. *sekret mesjański*. W nim odsłania się wymiar tajemnicy otaczającej fakt zmartwychwstania oraz jego wewnętrzną dialektykę, która

jakby zaprasza, aby patrzeć ciągle jeszcze głębiej. Aby w pełni zrozumieć sens opisu św. Marka, należy przeczytać zakończenie jego Ewangelii: *One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały* (Mk 16,8). Ewangelista próbuje tu jakoby dotknąć ręką i doświadczyć tajemnicy Chrystusa. Równoległe do ucieczki uczniów w chwili męki, opisuje ucieczkę kobiet przed faktem zmartwychwstania. Motyw wydaje się oczywisty, że nie można się znaleźć wobec tajemnicy Chrystusa i pozostać obojętnym; należy zmienić swoje życie.

Tajemnica powinna pozostać w *milczeniu* aż do chwili gdy zostanie wyjaśniona przez samego Boga. Nie tylko kobiety, lecz każdy czytelnik tej Ewangelii wie, że powinien pozostać w oczekiwaniu do chwili, gdy tajemnica ta zostanie w pełni objawiona w stosownym czasie. To co interesuje Ewangelistę, to nie tyle cisza lub strach kobiet, lecz bardziej fakt, że Bóg mimo ciszy objawia wielkość swego dzieła oraz, że sama Tajemnica zmartwychwstania jest głoszona. Technika literacka stosowana przez Marka przy konstrukcji swego opowiadania zaprasza czytelnika do osobistego zaangażowania i wczucia się w interpretację wydarzenia. Każdy zbliżając się do grobu jest wezwany, nie po to by tam trwać, lecz w pewnym sensie by zostać stąd odpędzonym i aby stać się głosi-cielem orędzia życia i nadziei: jest się wysłanym do *Galilei*, gdzie Pan nas wyprzedza i tam nas oczekuje²².

Święty Mateusz

Wartość apologetyczna redakcji Mateusza nie ma sobie równej w odniesieniu do pozostałych tekstów nowotestamentowych. Odczytuje się tu polemiki odnośnie Wielkanocy pomiędzy Żydami a chrześcijanami. W rozdz. 27 wierszach 62 do 66 poprzedzającym opowiadania o zmartwychwstaniu, ujawniają się one jako naturalny scenariusz, w którym odczytuje się wydarzenia świadczące o zmartwychwstaniu Chrystusa, jednak zawsze tkwi w nich zamiar apologetyczny (por. Mt 28,4.11.15). Opowiadanie Mateusza jest zgodne z Markowym w tym co dotyczy charakteru drobiazgowej oszczędności informacji. Kładzie on nacisk na opowiadanie kobiet, o których mówi w odróżnieniu od Marka, że *pospiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom* (Mt 28,8), i na polecenie dane uczniom by powrócili do Galilei. Znajdujemy tu również dwa ukazania się Zmartwychwstałego Pana: niewiastom (28,9) i uczniom (26,16).

Poza tymi faktami chodzi tu o próbę zrekonstruowania teologicznego zamiaru Ewangelisty, który poza celem apologetycznym, przedstawia rzeczywistość zmartwychwstania jako wydarzenie wzbudzające wiarę, mającą na względzie jakąś szczególną misję. Opis Chrystusa zmartwychwstałego z jego atrybutami władzy kosmicznej i powszechnej jest bardzo specyficzny dla Mateusza: *Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi* (28,18). Odtąd przebywa on w chwale Ojca. Przyjmuje on ostatecznie na siebie cechy Syna Człowieczego z Księgi Daniela (7,14) dosłownie zacytowanego. W wyniku

zmartwychwstania staje się on źródłem i treścią zapowiedzi, że uczniowie zostają zaproszeni, aby zanieść to orędzie aż na krańce ziemi, do *wszystkich narodów* (28,19). Wierny swej koncepcji ewangelii, Mateusz dopisał ostatni rys charakterystyczny dla zmartwychwstałego Chrystusa, że nie wstąpił On do Ojca, jak u Łukasza, ale pozostaje razem ze swoimi uczniami w wypełnianiu ich misji. Jezus zmartwychwstały nie tylko jest Panem wszechświata, lecz także Panem historii, ponieważ trwa w ciągu wieków, w przepowiadaniu uczniów i w Kościele, który z wolna zaczyna się konstituować z nowymi uczniami ochrzczonymi w imię Trójcy świętej (28,19)²³.

Święty Łukasz

W odróżnieniu od dwóch poprzednich Ewangelistów, Łukasz dopełnia ramy strukturalnych opowiadań o zmartwychwstaniu. Łukasz jest równocześnie *ewangelistą i kompozytorem*²⁴ i – jak to ogłosił w prologu – postanowił *zbadac dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać po kolei* (1,3). Zamiar ten został podtrzymany odnośnie faktów zmartwychwstania, nie wyłączając jednak tego, aby podać tu interpretację teologiczną w zgodzie z całą ewangelią. Toteż w tym kontekście uwidaczniają się dwa elementy jemu specyficzne: nacisk na rzeczywistość cielesną Zmartwychwstałego oraz na wartość świadków.

Co dotyczy pierwszego, Łukasz stale akcentuje oczywistość faktu, iż w wizji Zmartwychwstałego nie chodzi o zwykle rozpoznanie jakiejś tajemniczej i nieznannej postaci, ale naciska bardziej na realizm cielesny, na fakt, że on *wziął i jadł wobec nich* (24,43), że pozwalał się dotknąć i zobaczyć przez swoich (24,39), że rozmawia z nimi i wyjaśnia znaczenie Pism (24,25). Z pewnością nie można tego interpretować jakoby Łukasz chciał jedynie opisać rzeczywistość Zmartwychwstałego Pana, toteż aby tego uniknąć ciągle powtarza, że *oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali* (24,16). Chodziło tu raczej Autorowi o zamiary apologetyczne, aby przeciwstawić się tym, którzy uważali Jezusa zmartwychwstałego jako ducha lub przewidzenie²⁵.

Drugi element specyficzny a teologicznie ważniejszy dotyczący języka o cielesności Zmartwychwstałego podany przez świadków. Ci ostatni formułują przekonanie, począwszy od niewiast do Piotra, od dwóch uczniów w drodze do Emaus do Jedenastu (*Warto zauważyć, że Łukasz zastępuje dwóch mężczyzn przez »młodzieńca« u Marka a Mateusz »dwóch aniołów«, aby nadać swemu opowiadaniu wartość i charakter jurydyczny*). Świadcstwo Apostołów, które pochodzi z bezpośredniego kontaktu ze Zmartwychwstałym, dla Łukasza stanowi źródło całej wiary Kościoła i jego rozwoju, który opisał w *Dziejach Apostolskich*. Potwierdzenie tego znajdujemy w słowach, jakie Apostoł każe głosić Zmartwychwstałemu przed Jego wstąpieniem na prawicę Ojca: *To wy jesteście tego świadkami* (24,28). Świadcstwo o zmartwychwstaniu staje się istotne dla Kościoła. Jest ono podjęte w *Dziejach Ap.* 1,21 *Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami ..., stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania*. Ważność tego elementu

w ekonomii ewangelii Łukasza nie budzi wątpliwości. Zmartwychwstanie Jezusa jest potwierdzone przez autentycznych świadków, którzy byli z Mistrzem *począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas* (Dz 1,22). Oni Go spotkali i widzieli *żyjącego*. Oni to stają się więc gwarantami kerygmy paschalnej i jedynymi wiarygodnymi świadkami zdolnymi potwierdzić identyczność między Chrystusem zmartwychwstałym a Jezusem męki i śmierci. Autor Dziejów Apostolskich oznajmia, że Bóg w zmartwychwstaniu Syna na zawsze zniszczył śmierć. Żyjący jest więc tym, który przezwyciężył śmierć. Odtąd będzie On towarzyszył im wprowadzając ich w centrum Historii zbawienia (Łk 24,25).

Święty Jan

Jest rzeczą trudną w kilku zdaniach podsumować bogactwo i wartość wkładu Jana w naświetlenie wydarzeń paschalnych. Można jednak zsyntetyzować oryginalność jego świadectwa odwołując się do kilku tematów zasadniczo jemu charakterystycznych. Rozdział 20 Ewangelii Jana może być interpretowany przy pierwszej jego lekturze *jako żywa apologia wiary w Jezusa Zmartwychwstałego*²⁶, mimo że zamiar apologetyczny nie jest do tego stopnia podkreślony jak u Mateusza²⁷. To co nasuwa się wprawdzie, to wrażenie, że rozdział ten został napisany właśnie po to, aby uzyskać myśl Ewangelisty, iż zmartwychwstanie Jezusa osadza się na realnej wizji uczniów, nawet jeśli ona dokonuje się w kontekście pełnej tajemnicy. *Zobaczyć i uwierzyć*: to nierozdzielny dwumian opowiadań o zmartwychwstaniu. *Jan zobaczył i uwierzył*: (20,8), *Maria zobaczyła Mistrza* (20,14) i pobiegła zanieść tę nowinę o zmartwychwstaniu. *Ujrawszy Pana*, uczniowie byli pełni radości (20,20) i opowiedzieli wszystko natychmiast nieobecnemu Tomaszowi: *widzieliśmy Pana* (20,25). A konkluzja opowiadania brzmi: *Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli* (20,25). Dla Jana więc świadectwo uczniów, którzy widzieli Pana, zostało zdeterminowane przez Wielkanoc. *Zobaczyć grób pusty i widzieć chwałę Zmartwychwstałego*, to także zobaczyć i stwierdzić obecność Tajemnicy, której nie można zrozumieć inaczej jak tylko będąc powołanym z rzeczywistości Ojca. Maria nie może rozpoznać Pana w ogrodniku zanim nie wypowiedział jej imienia (20,16). Uczniowie uradowali się dopiero gdy im pokazał *swe ręce i bok* (20,20). Tomasz potrzebuje *szczególno go zawołania*, aby potwierdzić swoją wiarę (20,27). Opowiadania te obracają się wokół idei centralnej, którą Jan już, kiedyś wyraził: *Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przez Mnie* (cf, 6,4-46; 14,6). Jedynie wiara i dar od Ojca pozwalają rozpoznać autentyczne cechy Zmartwychwstałego. Poza tym istnieje tajemnica, którą oczy same nie są zdolne rozpoznać.

Pozostaje jeszcze jeden element do rozpatrzenia, a który jedynie Jan, uczeń umiłowany przez Jezusa, może podkreślić to *miłość*, to ona pozwala na dokładne rozpoznanie Pana. W opisie wylaniania się wiary paschalnej znajduje się wzmianka o *miłości więcej sugerowanej aniżeli wyraźnej*²⁸, która konkretnie pozwala zweryfikować dokładny zasięg zmartwychwstania. Jan odczytuje zmartwychwstanie jako zaproszenie do miłości, a która to powinna znaleźć i otrzymać odpowiedź miłości.

Tak więc rzeczywistość zobaczyć może prowadzić do uwierzyć, ponieważ te dwa elementy są połączone w jednym źródle miłości. Poza tą perspektywą pytania postawione przez Jana pozostawałyby bez odpowiedzi. Jeszcze dzisiaj byłyby one próżnym poszukiwaniem: *Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono* (20,2).

Teksty natchnione nakładają się więc jedno na drugie, aby dostarczyć ramy jak najbardziej realnie możliwe zmartwychwstania Jezusa. *Marek* kładzie akcent na tajemnicę. *Łukasz* nalega na funkcję świadków. *Jan* podkreśla widzenia uczniów. *Paweł* dostarcza najstarsze świadectwo wiary w zmartwychwstanie. Wszędzie uwidacznia się tu pragnienie wyrażenia w formie języka ludzkiego najważniejszych elementów faktu rzeczywistego i konkretnego, którego jednak nie podobna w pełni wyrazić. Dla autorów Nowego Testamentu zmartwychwstanie jest faktem; rzeczywistością, która może być opisywana w różny sposób, jednak powinno ono trwać nienaruszone w swojej istocie, a jego głoszenie równocześnie domaga się i wywołuje wiarę. Połączyć w jedno realizm doświadczenia boskiego i charakter ograniczony języka ludzkiego jest przedsięwzięciem, jak już zauważono, trudnym nawet dla autorów natchnionych.

Niemniej jednak pewne cechy wydają się wspólne w tej różnorodności opowiadań: wszyscy oni nalegają, by stwierdzić, że *prawdziwie* Pan zmartwychwstał. Wszyscy poświadczają, że Jezus pozwolił się zobaczyć rzeczywiście swoim uczniom i innym świadkom. Ponadto wszyscy zgodni są co do faktu *puszty grobu*, w którym ciało Ukrzyżowanego zostało złożone. Każdy z nich opisuje towarzyszące Zmartwychwstaniu zjawiska, które zostały zebrane i zawarte w pierwotnej kerygmie.

Wobec tych faktów duch ludzki nie może pozostać neutralny, staje on przed możliwością nadania sensu swojemu życiu i śmierci. To właśnie tutaj rozchodzą się drogi prowadzące bądź to do sceptycyzmu i banalizowania bądź to do wiary i nadziei zmartwychwstania.

TEOLOGICZNA INTERPRETACJA WYDARZEŃ PASCHALNYCH

Opowiadania nowotestamentalne, aczkolwiek przedstawiają wydarzenie paschalne jako rzeczywistość, są jednak one już refleksjami teologicznymi. W niczym nie odbiera to im charakteru historycznego relacjonowanych wydarzeń. Chodzi tu bardziej o stwierdzenie, iż wiara odgrywa w nich rolę decydującą. Jednak zmartwychwstanie nie było wyłącznie przedmiotem wiary. Było ono również wyzwaniem wywołującym wiarę. Te dwa elementy pozwalają nam stwierdzić, że cała teologia pragnąca rozważać wydarzenia wielkanocne nie może poszukiwać motywów weryfikacji i sensu tej rzeczywistości poza światłem wiary, lecz zawsze i wyłącznie wewnątrz niej, ponieważ stanowi ona jedyny środek pozwalający przeniknąć jej tajemnicę. Nasza wiedza o Wielkanocy pochodzi ze świadectw tekstów natchnionych, które relacjonują w sposób historyczny

i teologiczny bezpośrednie świadectwo uczniów. Zrozumienie teologiczne Zmartwychwstania pozostaje zawsze uzależnione od świadectwa priorytetowego, które nam się prezentuje jako jedynie możliwe odniesienie. Uczynić z tego abstrakcję to pomnażać dane i ich zrozumienie. Innymi słowy, zmartwychwstanie Jezusa nie znajduje swej pełnej żywotności i znaczenia jak tylko w świetle wiary. Poza jej wymiarem pozostaje to wydarzenie jedynie jako fakt pobudzający ciekawość bez wpływu na życie, czego przykład odnajdujemy w przypowieści o bogaczu i Łazarzu — *choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą* (16, 19-31). Ten język jest symptomatyczny odnośnie zmartwychwstania Jezusa. Bez wiary ukazanie się Zmarłego pozostawiłoby człowieka współczesnego prawdopodobnie przestraszonego, lecz ciągle sceptycznego i gotowego powrócić do stałej rutyny swego życia, ponieważ nie czułby się w swym wnętrzu egzystencjalnym sprowokowany do radykalnej jego przemiany. Pewne elementy Nowego Testamentu wzywają do nowego zrozumienia, któremu pomaga wiara wierzącego, a zarazem daje mu *pewność* zdolną do odpowiedzi, jakiej domaga się wiara w zmartwychwstanie.

Zmartwychwstanie jako fakt wyjątkowy

To co natychmiast rzuca się w oczy w opowiadaniach ewangelijnych i wyznaniach wiary Wspólnoty pierwotnej, to charakter wyjątkowy i jedyny zmartwychwstania Jezusa. Wielkanoc nie jest jednym z wielu wydarzeń, ani cudem pośród wielu, lecz wydarzeniem, które zmieniło życie kilkunastu osób i począwszy odtąd również bieg historii. Wyjątkowość i jedyność tego wydarzenia stają się już motywami, które historyk bardziej aniżeli teolog powinien wziąć pod uwagę. Zmartwychwstanie jest wydarzeniem wyjątkowym, które równocześnie posiada cechy historyczne i metahistoryczne. Wniknąć w zmartwychwstanie Jezusa to zrozumieć wydarzenie usytuowane zarazem w historii oraz ją transcendujące. Ono istotnie wyróżnia się spośród pozostałych wydarzeń historycznych z życia Jezusa, ponieważ oznacza punkt wyjścia do nowego sposobu bycia z ludźmi, które jest czytelne jedynie w świetle wiary. Autorzy natchnieni są tego doskonale świadomi przedstawiając Chrystusa w jego ludzkich zachowaniach, przy tym całkowicie uwydatniając jego wyjątkową wolność wobec praw, którymi kieruje się natura i ludzkie życie, o czym dyskretnie poświadczą Marek (16,1-14). Jest to ewidentny znak realnej niemożliwości połączenia elementów, które wzajemnie się wykluczają. A tymczasem, mimo swej niepowtarzalności, Wielkanoc nie jest faktem wyizolowanym z całego kontekstu Objawienia. Jest to przybycie z długiej drogi wywodzącej się ze Starego Testamentu aż do męki i śmierci Jezusa. Zmartwychwstanie jest kluczem hermeneutycznym dla zrozumienia działania Ojca i jego logiki. Obietnice, które prowadziły historię Ludu Starego Testamentu, schodzą się w zmartwychwstaniu Syna. One ten Lud wybrany i zwoływany do Niego prowadziły. Jest to ostateczna obietnica Ojca, który równocześnie obiecuje i realizuje, wierny danemu słowu Przymierza.

Zmartwychwstanie jest także elementem determinującym, *koniecznym wyjaśnieniem*, niektórych faktów swoistych z życia Jezusa i Kościoła, które pozostałyby zagadkowe i niewytłumaczalne. Mowy Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, gdzie pojawia się oczekiwanie uwielbienia, pierwotna kerygma zasadniczo uformowana z chrystologii paschalnej, powołanie Pawła pod Damazkiem, oczekiwanie eschatologiczne wspólnoty Kościoła pierwotnego pozostawałyby niezrozumiałe, jeśli odebrano by im światło zmartwychwstania²⁹

Zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu nie ma w historii żadnej analogii. Wszelkie usiłowania i próby interpretacji tego wydarzenia w oparciu o podobne historie zaczerpnięte z mitologii lub innych opowiadań o powstaniu z martwych, skazane jest na niepowodzenie. Zmartwychwstanie Jezusa stanowi paradygmat i formę wszelkiego innego przyszłego zmartwychwstania³⁰. Wielkanoc to tajemnica, ale tajemnica zdolna wyjaśnić istnienie i historię. Jedyność tego wydarzenia pozwala stale aktualizować to orędzie, wcielać je w sposób ciągle nowy w egzystencjalne warunki człowieka. To właśnie tutaj można jakby ręką dotknąć znaczenia faktu, że Bóg na zawsze uwolnił człowieka od strachu śmierci (1 Kor 15,54n).

Ukazywania się Zmartwychwstałego

Fakt zmartwychwstania jako taki nie miał świadków naocznych. Posiadane świadectwa ograniczają się jedynie do wskazania jego skutków. Ukazywania się Jezusa zmartwychwstałego stanowią część uprzywilejowaną wydarzeń wielkanocnych, w znaczeniu bycia siłą *napędową*, która jakby prowadzi uczniów do wyznania wiary w zmartwychwstanie, by następnie stać się jego głosicielami oraz by umieć zweryfikować i zrozumieć pytanie: dlaczego pusty grób?³¹

Wcześniej już wskazaliśmy na jednomyślność autorów natchnionych dotyczących ukazywań się Chrystusa zmartwychwstałego. Zgodnie z ich własnymi założeniami teologiczno-apologetycznymi, faktem pewnym jest: świadectwo tych osób, które stwierdzają *widzieliśmy Pana*. Użycie określenia ukazał się (*of the*), które ma znaczenie pasywne *był widziany* jasno wskazuje na brzmienie i cechy tych zjawień.

Powyższe rozważania obracają się wokół trzech uwag teologicznych, a mianowicie:

– autorzy natchnieni pragnęli uwydatnić dzieło Boga bez jego określenia. Czasownik znaczyłby zatem: *Bóg uczynił je widzialnym*;

– chcieli oni także opisać wolność Zmartwychwstałego, która mu pozwala dać się zobaczyć, czyli ukazać się tylko tym, którym chce. Nie pozostaje On już podlegającym żadnemu prawu fizycznemu. Nie można już więcej nim dysponować jak to czyniono przed zmartwychwstaniem;

– zakłada się, iż uczniowie i inni doznali rzeczywistego i historycznego doświadczenia tych chrystofanii.

Ten, który ukazał się nie jest *zjawą, widmem*. Ukazanie się Zmartwychwstałego jest potwierdzone jako doświadczenie możliwe do usytuowania w szczegól-

nym momencie historycznym jego życia. Jest tam powiedziane, iż chodzi tu o spotkanie rzeczywiste, dostępne w przestrzeni i czasie, nawet jeśli opis Zmartwychwstałego Pana nie daje się uprościć do opowiadania czysto ludzkiego. Nas interesuje to, że świadomość tych świadków potwierdza widzenie i rozpoznanie Jezusa, ich Mistrza, który spędził z nimi trzy lata swego życia, aż do śmierci. Co więcej, czynią oni z tego doświadczenia decydujące kryterium, które ich uwierzytelnia jako świadków zmartwychwstania (Dz 2). Przykład Pawła staje się tu symptomatyczny. Odwołuje się on do ukazywań się Pana, aby usprawiedliwić zarówno sam fakt bycia Apostołem, jak i swój autorytet wobec Kościołów (1 Kor 9,1) – *Czy nie jestem Apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego* (Paweł nie zaprzeczając obiektywnej wartości wizji odsyła do podobnego doświadczenia zawartego w Liście Ga 1,15).

Na czym zasadza się owa wyjątkowość doświadczenia ukazywań się Zmartwychwstałego? Rozumie się, że tego rodzaju pytanie jest cechą człowieka współczesnego, dalekiego od ducha i mentalności biblijnej; chciałby on wiedzieć coś więcej o tego rodzaju doświadczeniach. Aby pozostać wiernym danym biblijnym, należałoby przemilczeć pytanie i odnieść się jeszcze raz do tego co wiemy: zjawienia te, wyrażone w różnych językach używanych przez autorów, są autentycznymi spotkaniami kilkunastu osób z Jezusem uwielbionym. Spotkania, które radykalnie przekształciły świadków w celu wypełnienia określonej misji jaka została im powierzona. Uczniowie z Emaus, Jedenastu, Piotr, Maria Magdalena, Paweł są całkowicie przekonani i poświadczają iż mówią prawdę, skoro widzieli Pańa. Z całą pewnością to zmieniło ich życie. Zaczęli również rozumieć, że nowy porządek ujawnił się w świecie, nowa rzeczywistość, która prowadzi całe stworzenie ku definitywnemu spotkaniu eschatologicznemu z Chrystusem uwielbionym. Nic więcej nie można powiedzieć o ukazywaniach się, nie chcąc oddalić się od ducha Nowego Testamentu, a pójść drogami, które mogą jedynie zadowolić wyobraźnię, jednak nie szanują realizmu danych świadectw.

Zmiana życia uczniów

Stwierdzenie radykalnej przemiany uczniów jest wewnętrznie związane z chrystofaniami. Historyk znajduje się tutaj wobec oczywistego dowodu, który nasuwa się w sposób niezbity³². Postawa uczniów przed Wielkanocą i natychmiast po relacji niewiast to strach i sceptycyzm. Beznamiętna analiza tekstów prowadzi do realistycznej interpretacji: kiedy Jezus został schwytyany, sądzony i skazany na śmierć, dla uczniów łączyło się to z końcem ich przygód z Mistrzem z Nazaretu. Ucieczka (Mk 14,50), powrót do życia codziennego (J 21,3), sceptycyzm wobec relacji kobiet (Łk 24,11) i strach przed reakcją Żydów (J 20,19) stanowią stałą cechę znajdującą się w opowiadaniach ewangelijnych, która charakteryzuje uczniów wobec Wielkanocy. Dla nich zmartwychwstanie musiało być doświadczone jako zdarzenie zupełnie nieprzewidziane, jako coś przekraczające ich schematy myślowe. Przepowiadania Jezusa z pewnością

dostarczyły im *coś z przypuszczeń*³³, które nie pozostawiły ich zupełnie *ogolonych* wobec treści Wielkanocy. Jednak zmartwychwstanie przedstawiało się uczniom jako fakt bulwersujący, który to ostatecznie spowodował radykalną przemianę ich życia. W każdym razie to wydarzenie każe Jedenastu wyznawać i głosić co było po ludzku nie do pomyślenia: Ukrzyżowany powrócił do życia.

To przepowiadanie i świadectwo, które wypełnia całe ich życie, naznacza punkt wyjścia i depozyt pierwotnego Kościoła stanowiąc zarazem zadanie misyjne, jakie będą musieli wypełnić w świecie w imię swego Mistrza (Mt 28,16-20; Łk 24,46-52). Jezus paschalny to Pan, który wysłał ich do świata, aby głosić Dobrą Nowinę powszechnego zbawienia. Stając przy Zmartwychwstałym, to stać się misjonarzem Ewangelii (Dz 9,6; Rzym 1,5). Ponieważ wszystko to dokona się w wierności słowu Pana, gwarancją Kościoła w tej misji będzie stała obecność daru Ducha Chrystusa zmartwychwstałego, który nakreślał będzie im coraz to nowe przeznaczenia (Rz 8).

Pusty grób

Przez dziesięciolecia apologetyka koncentrowała swoje dowodzenie zmartwychwstania Jezusa na odkryciu pustego grobu. Współcześnie egzegeza i teologia fundamentalna są zgodne, by przekroczyć ten dowód w sensie pozytywnym, nadając mu pełne znaczenie w świetle chrystofanii. Pusty grób nie może być, jako taki, dowodem zmartwychwstania. Opowiadania ewangelijne, jeśli czyta się je w ich kontekście realnym, na to nie pozwalają. Pragną one bardziej podkreślić fakt, że Zmartwychwstały, zidentyfikowany jako Ukrzyżowany nie może więcej znajdować się w grobie.

Należy jednak przebadać wartość pustego grobu, w całym wymiarze zmartwychwstania. Trzeba wpiery ustalić czy i jak Jezus został pochowany, oraz czy jego grób był możliwy do rozpoznania z pewnością ogłoszenia go pustym po zmartwychwstaniu. Żadna hipoteza ewentualnej pozornej śmierci Jezusa nie może dzisiaj być traktowana poważnie³⁴. Jest faktem niezaprzeczalnym, że Jezus nie został zdjęty z krzyża zanim nie stwierdzono jego śmierci. Ani Żydzi, którzy pierwsi domagali się, aby ukrzyżowani zostali ściągnięci z Golgoty z racji Święta Paschy (J 19,30; — *Paweł pisząc o tym odwołuje się na Pwt 21,23; na tekst ten powoływali się Żydzi*) ani Pilat, który sam był zaskoczony, że Jezus już umarł (Mk 15,43-45), nie zaprzeczają faktowi śmierci Jezusa. Aby pozostać pewnym śmierci Jezusa, w chwili gdy łamano nogi dwom innym skazanym, jeden z żołnierzy przebił go uderzeniem włóczni. Pojawienie się krwi i wody wskazywało im, że śmierć rzeczywiście już nastąpiła (J 19,32-34)³⁵. Zatem faktycznie Jezus umarł na krzyżu, a każda inna hipoteza nie zasługuje na uwagę³⁶.

Na uwagę zasługuje jednak złożenie ciała Jezusa do grobu. Porównanie ze zwyczajami epoki, potwierdza prawdę tekstów nowotestamentowych. Dla oskarżonych w czasach starożytnych prawo przewidywało karę aż poza śmierć, tj. nie dopuszczało obrzędów pogrzebowych. Troska o ciało skazańca nie powinna mieć miejsce jak tylko dzięki łasce udzielonej przez odpowiedni urząd.

Można przypuszczać, że taka praktyka z pewnością obowiązywała w Palestynie za czasów Jezusa, tym bardziej, że prawo żydowskie przewidywało tu podobną karę. (*Praktyka ta ma swoje źródło w Pwt 21,22, ona to nie pozwalała zarówno na lamentacje pogrzebowe jak i inne akty związane z normalnym pochowaniem zmarłego*). Dla mentalności żydowskiej zostać pochowanym w grobie rodzinnym (Grób Ojców — Rodz 47,30; 2 Mch 5,10) było ostatnim pragnieniem i największym honorem, jaki można oddać zmarłemu. Było to jednak zabronione skazańcowi (Pwt 21,22 nn), ponieważ mógłby on grób uczynić nieczystym. Napotykamy te same elementy w szczegółach Ewangelii pozornie bez większego znaczenia, lecz w tym wypadku nabierają one swoistej ważności. Można byłoby więc w przypadku Jezusa zrekonstruować historycznie fakty bezpośrednio następujące po Jego śmierci na krzyżu. Józef z Arymatei, członek Sanhedrynu (więcej danych o Józefie u Mk 15,43; Mt 27,57; Łk 23,50) w miejsce matki i rodziców Jezusa, prosi w odpowiednim urzędzie o Jego ciało, aby je pochować. Pilat po otrzymaniu wiadomości o śmierci od centuriona (Mk 15,44; J 19,38) nie uważając Jezusa w pełni winnego pozwala, aby zwłoki zmarłego zostały przekazane rodzinie. Józef z Arymatei mógł zatem przewodniczyć obrzędowi grzebania. Marek podaje nam najstarszy opis tego wydarzenia, streszczając to w jednym zdaniu *Ten kupił płótno, zdjął Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień* (Mk 15,46).

Zestawiając tę wersję z podanymi przez innych Ewangelistów, można streścić następująco te wydarzenia:

– Jezus po śmierci został zawinięty w kosztowny całun (sindon), niedawno zakupiony przez Józefa (Mt 27,59), prawdopodobnie zrobiony z lnu i bawełny, a tłumaczy to fakt, iż był jemu dany grób nie mniej godny. (W odróżnieniu od synoptyków Jan więcej mówi o płótnach w które zawinięto ciało Jezusa — 19,40-; są to te same, które odnaleźli Piotr i Jan. Płótna dla Jana mają wartość apologetyczną — 20,3-9-).

– Następnie ciało Jezusa złożone w grobie wykutym w skale (Mk 15,46). Grób był nowy, nikt tam nie został jeszcze złożony (Mt 27,60; Łk 23,53; J 19,41; Mk 15,46). Szczegół ten można zrozumieć tylko wówczas, gdy znany jest fakt, iż ciało skazańca było uważane za *przekłętę* oraz, że nie powinno się *zanieczyszczać* i pozbawiać czci innych zmarłych spoczywających w grobowcu. Świadczy to również na korzyść faktu, iż Jezus nie był pogrzebany we wspólnym grobie, jaki był przeznaczony dla złoczyńców.

– Liczne szczegóły, podane zwłaszcza przez Jana, pozwalają dokładnie zidentyfikować grób bez większego ryzyka pomyłki.

– Kilka kobiet staje się milczącymi, aczkolwiek ważnymi świadkami miejsca złożenia ciała Jezusa. Ich milczenie jest wynikiem prawa rzymskiego i żydowskiego zabraniającego oplakiwania skazańca³⁷.

Powyższe dane pozwalają skonkludować, iż kilka osób (kobiety i Józef z Arymatei) знаły z pewnością miejsce pochowania Jezusa po jego zdjęciu z krzyża. Jest to ten sam grób, który uczniowie i niewiasty odnajdują pusty po

trzech dniach. Datowanie to jest zrozumiałe począwszy od ukazania się uczniom i odkrycia pustego grobu. Poza danymi apologetycznymi różnych redakcji można przyjąć, iż jest rzeczą nie do pomyślenia, aby uczniowie mogli wykraść ciało i w ten sposób wytworzyć rzeczywistość zmartwychwstania, które uprzednio przekraczało całkowicie ich możliwości wyobrażenia. Poza tym zachowanie się uczniów, o którym była już mowa, oddała tę hipotezę, nadto należy dodać, że prawo rzymskie było wyjątkowo surowe wobec profanacji grobu, aż do skazania na śmierć³⁸.

Grób Jezusa odnaleziono pusty niezależnie od uczniów i nie należałoby ich podejrzewać o takie przestępstwo.

Zmartwychwstanie jako wydarzenie eschatologiczne

Wyżej wzmiankowane elementy, pobieżnie przeanalizowane, pozwalają uważać Zmartwychwstanie jako znak uzmysławiający wielkość tej tajemnicy wobec ducha ludzkiego. Zmartwychwstanie jest wydarzeniem eschatologicznym i właśnie jako takie powinno być postrzegane, powiązane z uwielbieniem i Darami Ducha Świętego, oznaczające początek czasów ostatecznych zbawczego zamysłu Ojca. Wobec tego wydarzenia, kategorie przestrzenno-czasowe potrzebne ludzkiemu zaangażowaniu, aby się w nich wyrazić, mogą spełniać jedynie charakter przybliżenia³⁹. Nikt nie wie kiedy i jak dokonało się zmartwychwstanie. Teksty natchnione skłaniają jedynie do przyjęcia, iż miało ono miejsce między złożeniem do grobu a odkryciem go pustym, nikt jednak tego nie opisał. Formuła wiary z 1 Kor 15,3-5 zawiera szczególnie bardzo interesujący dla teologicznej refleksji; Paweł posłużył się słowem *zmartwychwstał* (był zmartwychwstały) używając czasu dokonanego – *perfectum*, podczas gdy mówi *umarł, został pogrzebany, ukazał się* używając tzw. *aorystu*, czyli czasu przeszłego dokonanego dla czynności, która doszła do skutku bez względu na to, czy jej rezultat trwa nadal. Użycie *perfectum*, który przeciwstawia się trzem *aorystom* chce wyrazić treść pewnego wydarzenia – faktu, który stale się realizuje. Zmartwychwstanie Chrystusa jakie wyznawane jest przez Kościół, nie jest wydarzeniem zamkniętym w przeszłości, lecz jest ono działaniem, które trwa dalej bez przerwy w historii⁴⁰.

Pascha oznacza początek nowego stworzenia odnajdując swój ostateczny charakter w chwalebnym powrocie Pana na końcu czasów. Nacisk na wymiar eschatologiczny Zmartwychwstania nie powoduje uszczerbku dla jego wymiaru historycznego. Przeciwnie, nadaje mu on znaczenia historycznego i realnego, w pełni zrozumiałego w świetle wydarzeń ostatecznych.

Nasuwa się tu kilka uwag:

– W jakim znaczeniu zmartwychwstanie jest wydarzeniem historycznym? Z całą pewnością nie w perspektywie analizy historycznej. Taka analiza, jak już wyżej zaznaczono, skazana jest na porażkę. Zmartwychwstanie Jezusa jest historycznym w znaczeniu, że było ono „przeżyte” przez człowieka historycznego

- Jezusa z Nazaretu i doświadczone przez historycznych świadków. Rozpoznanie i identyfikacja Zmartwychwstałego nie ulega wątpliwości – to Jezus, Nauczyciel z Galilei przybity na krzyżu. (J 20,27). Świadcstwo uczniów, którzy Go widzieli zmartwychwstałego w określonym momencie ich życia, w miejscu i czasie staje się wiarygodne i rozstrzygające.

– Druga uwaga dotyczy pojęcia historii, której należy nadać wymiar ogólny, jak czynią to autorzy natchnieni, dla których jest ona historią zbawienia. Znaczy to, iż nie podobna czytać wydarzeń Paschy jako wydarzenia historycznego, bez uwzględnienia jej idei biblijnej, która zawiera jej teologiczne wyjaśnienie. Historia jest u początków Objawienia jako opis działania Boga. Historia jest tym wszystkim co Bóg dokonał z ludem a równocześnie dla ludu. Jest ona miejscem weryfikacji wierności Boga danym obietnicom oraz znakiem wiecznej miłości Ojca. W tym właśnie kontekście można powiedzieć, że zmartwychwstanie jest historyczne. Jest ono włączeniem się Boga w historię ludzką, stając się zarazem centrum historii zbawienia. Jest ono syntezą Starego i Nowego Testamentu. Co więcej, okazuje się do jakiego stopnia trudnym jest zespolić w jedno czyn ludzki i boski. Wyjątkowość i jedyność Jezusa Chrystusa ukazują się przez wydarzenia paschalne w całej swej wielkości. Historia nie będzie nigdy potrafiła przedstawić oczywistych dowodów zmartwychwstania. Ona zatrzymuje się przy śmierci i złożeniu do grobu Jezusa. To co nastąpiło później pisane jest w logice wiary. Niemniej jednak badanie historyczne jest nieodzowne. Otwiera ono bowiem wierzącemu nową perspektywę widzenia powodując, że staje się ono bardziej zrozumiałym i konkretnym a jednocześnie czyni wolnym jego wiarę. Historia powinna wskazać prawdę opowiadań ewangelijnych, lecz nie jest zdolna do dokonania ich wewnętrznej analizy i weryfikacji historycznej. Dla człowieka wierzącego, jedynie wiara konkretyzuje rzeczy tkwiące w jego nadziei oraz upewnia, że miłość Boga pozwoliła Jezusowi powstać z martwych w zamiarze umożliwienia zmartwychwstania człowiekowi i całemu stworzeniu. Pascha zatem koresponduje z ostatnim dniem Jezusa na ziemi i pierwszym dniem Chrystusa wyniesionego na prawicę Ojca.

WYKAZ SKRÓTÓW

DBS	– Dictionaire de la Bible, Supplement
FrZPPhTh	– Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie
MS	– Mysterium Salutis
RHist	– Revue Historique
RTK	– Roczniki Teologiczno-Kanoniczne

¹ Z ogromnej literatury na temat Zmartwychwstania podajemy m. in.: J. Chmiel, *Interpretacja Starego Testamentu w kerygmie apostoelskiej o zmartwychwstaniu Jezusa*, Kraków 1979; G. Ghiberti, *Bibliografia sulla risurrezione di Gesu (1920 - 1973)*. [w:] *Resurrexit*. Actes du symposium international sur la resurrection de Jesus, Rome 1 - 5 VI 1970; P. de Haes, *La resurrection de Jesus dans l'apologetique de cinquante dernieres annees*, Roma 1953; W. Kasper, *Jezus*, Warszawa 1983; E. Kopeć, *Problematyka zmartwychwstania Chrystusa w apologetyce współczesnej*, RTK 7(1960), z. 1, s. 120 - 123; *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jako realny fakt i wydarzenie zbawcze*, [w:] *Jezus Chrystus*, Lublin 1988, s. 246 - 285; W. Marxsen, *Auferstehung Jesu als historisches und theologisches Problem*, Gutersloch 1966; *Die Auferstehung Jesu von Nazareth*, Gutersloch 1968; J. Mysłó w, *Zagadnienia apologetyczne*, Warszawa 1986, s. 143 - 199; L. Schewczyk, *Zmartwychwstanie*, Warszawa 1984; H. R. Schlette, *Epiphany as Geschichte*, München 1966; J. Schmitt, *Jesus ressuscite dans la predication apostolique. Etude de theologie biblique*, Paris 1949.

² Wystarczy skonsultować dawne klasyczne podręczniki do teologii fundamentalnej, m. in. S. Tromp, *De Revelatione christiana*, Roma 1950, s. 272 - 289.

³ R. Bultmann, *Nouveau Testament et mythologie*, w *L'Interpretation du Nouveau Testament*, Paris 1955, s.165 - 166.

⁴ Zdaniem Bultmanna „Chrześcijanin, który posiada wiarę paschalną nie jest zainteresowany problematyką historyczną”: tamże, s. 170 - 171.

⁵ R. Bultmann, *Theologie des N T*, Tubingen 1961, s. 48.

⁶ Dz. cyt., R. Bultmann, *Nouveau Testament et mythologie*, s. 170 - 172. Bardziej ogólnie temat potraktowany u K. Kienzler, *Logik der Auferstehung*, Freiburg Br. 1976, s. 22- 67.

⁷ W. Marxsen, *Die Auferstehungen Jesu als historisches und als theologisches Problem*, Gutersloh 1956; także, *Die Auferstehungen Jesu von Nazareth*, Gutersloh 1968.

⁸ Zdaniem Autora, doświadczenie zmartwychwstania opisane w innych tradycjach wymagałoby użycia innych wyrażeń, np. w tradycji greckiej zostałyby napisane „Jezus pozostawił lub opuścił swoje ciało”

⁹ Praca zbiorowa: *Dibattito sulla risurrezione di Gesu*, Brescia 1979, s. 51 - 56.

¹⁰ Poglębienie tej teorii znajdziemy w: E. Ruchstuhl, J. Pfammatter, *La risurrezione di Gesu Cristo*, Roma 1971, s. 57 -72.

¹¹ H.R. Schlette, *Epifania come storia*, Brescia 1969.

¹² Zasadnicza zasada – fundament objawienia zasadza się na interwencji Boga w historię poprzez fakt historyczny i zbawczy czyn Boga. H. R. Schlette, dz. cyt., s. 33.

¹³ H. R. Schlette, dz. cyt., s. 45 - 46.

¹⁴ H. R. Schlette, dz. cyt., s. 72 - 77.

¹⁵ K. Lehmann, *Zur frage nach dem »Wesen« der Erscheinungen des Herrn*. [w:] E. Dhanis, *Resurrexit*, Cita del Vaticano 1974, s. 297 - 314.

¹⁶ G. O. Collins, *Gesu pasquale*, Assisi 1975, s. 107: „Wiara chrześcijańska istnieje tylko w więzi między podmiotem i przedmiotem, czyli między wierzącym a Chrystusem zmartwychwstałym, któremu poddaje się on w uległości. Jego zmartwychwstanie jest niezależne od nas. Jest ono rzeczywistością, którą poznajemy jeśli w niej trwamy”

¹⁷ Należy zauważyć, że w tekstach Nowego Testamentu istnieje kilka sposobów opisanie zmartwychwstania. Wymieńmy choćby trzy z nich *techniczna, gloryfikacyjna*.

interpretacyjna. Każdy ze sposobów jest w pewnym sensie nieprzystosowany, aby w pełni opisać tę rzeczywistość przekraczającą możliwości wyrażeniowe języka Cf. G. Ghiberti, *La resurrezione di Gesù nella problematica attuale*, Latourelle - O. Collins, *Problemes et perspectives de theologie fondamentale*, s. 303 - 305.

¹⁸ Można konsultować m. in., H. Hempelmann, *Die Auferstehung Jesu Christi. Eine historische Tatsache*, Düsseldorf 1982; R. Pesch, *Zur Entstehung des Glaubens an die Auferstehung Jesu*, [w:] FrZPhTh, 30(1982), s. 73 - 80; J. Schmitt, *Resurrection de Jesus dans le Kerygme, la Tradition, la Catechese*, [w:] DBS, X, col. 487 - 580; J. Chmiel, *Interpretacja Starego Testamentu w kerygmacie apostoelskim o zmartwychwstaniu Jezusa*, Kraków 1979, s. 135 - 161; L. Schewczyk, *Zmartwychwstanie*, Warszawa 1984, s. 132 - 144.

¹⁹ R. Brown, *La concezione verginale e la risurrezione corporea di Gesù*, Brescia 1977, s. 112 - 115.

²⁰ J. Schmitt, *Resurrection de Jesus*, col. 511.

²¹ Cf. G. Ghiberti, *La risurrezione di Gesù nella problematica attuale*, s. 287 - 288. „Cała literatura pism pawłowych wskazuje, iż Apostoł nie miał zamiaru angażować się w obronę twierdzenia o zmartwychwstaniu Jezusa”.

²² X. Leon-Dufour, *Resurrection de Jesus et message pascal*, Paris 1971, s. 175 - 186.

²³ J. Schmitt, *Resurrection de Jesus*, col. 560 - 563.

²⁴ X. Leon-Defuor, *Resurrection de Jesus et message pascal*, s. 199.

²⁵ C. M. Martini, *Apparizioni agli apostoli in Lc 24,36 - 43, nel complesso dell'opera lucana* [w:] E. Dhanis, *Resurrexit*, s. 230 - 242: to nastawienie apologetyczne jest bardzo widoczne u Łk 24,36 - 42.

²⁶ D. Mollat, *La foi pascale selon Jean 20*, Dhanis, *Resurrexit*, s. 316.

²⁷ X. Leon-Defuor, *Resurrection de Jesus et message pascal*, s. 190 - 191.

²⁸ D. Mollat, *La foi pascale selon Jean 20*, s. 320 - 321.

²⁹ E. Dhanis, *La resurrezione di Gesù et l'histoire. Un mystere eclairant*, [w:] *Resurrexit*, s. 586 - 623.

³⁰ H. U. von Balthasar, *Le Mystere Pascal*, [w:] MS, 12, s. 186.

³¹ R. Brown, *La concezione verginale e la risurrezione*, s. 132 - 151.

³² H. Schiller, *Über die Auferstehung Jesu Christi*, Einsiedeln 1968, s. 15.

³³ H. Schurmann, *La tradizione dei detti di Gesù*, Brescia 1966, s. 31 - 59.

³⁴ Istnieje na ten temat sporo literatury. Aby mieć wyobrażenie licznych teorii można m. in. zapoznać się: C. Guignebert, *Jesus*, Paris 1933; G. Baldensperger, *Le tombeau vide*, Paris 1935.

³⁵ A. Wikenhauser, *Das Evangelium nach Johannes*, Regensburg 1957, s.334 - 336.

³⁶ H. Hempelmann, *Die Auferstehung Jesu Christi*, s. 25 - 27.

³⁷ Więcej na ten temat: J. Blinzer, *Die Grablegung Jesu in historische Sicht*, [w:] *Resurrexit*, s. 56 - 102; G. Ghiberti, *La sepoltura di Gesù*, Roma 1982.

³⁸ J. Schmitt, *Nazareth (inscription de)*, [w:] DBS VI, col. 334 - 363; F. Cu mont, *Un rescrit imperial sur la violation de sepulture*, [w:] RHist, 163 - 165(1930), s. 16 - 266. (W odkrytej *Inscription de Nazareth*, chodzi o epigraf mówiący o dyspozycji Augusta a dotyczący *crimen sepulcri*. Kto popełniłby wspomniany *crimen sepulcri* będzie skazany na *damnatio capitis*).

³⁹ Paweł VI. *L'Osservatore Romano*, 5 kwiecień 1972. (Refleksja Papieża, *Ta nowa rzeczywistość jest do tego stopnia przewyższająca nasze zdolności poznawcze a nawet wyobrażeniowe, że może jedynie wpisać się w nasze dusze przez wiarę*).

⁴⁰ J. Kremer, *La testimonianza di I Co 15,3 - 8 sulla risurrezione di Cristo*, [w:] *Dibattito sulla risurrezione di Gesù*, Brescia 1959, s. 26 - 27.